



Grudniowe Mrówki

3 i 4 grudnia odbył się czternasty, ostatni już w 2011 roku rajd organizowany przez Klub Turystyki Pieszej i Górskiej „Mrówka” przy HM „Głogów”, w którym uczestniczyło 50 osób.

W pierwszy dzień przy bezdeszczowej pogodzie, uczestnicy rajdu dojechali autobusem do Kromnowa i stamtąd niebieskim szlakiem przez Zimną Przełęcz dotarli do pierwszego celu wędrowki, Bobrowych Skał.

Na samą górę skałek z płat-

Przy podejściu na Wysoki Kamień piechurów zaskoczyła zimowa pogoda, silny wiatr i padający śnieg. Po ogrzaniu się i posileniu w schronisku, wyruszyli czerwonym szlakiem do Szklarskiej Poręby.

Bazę noclegową mieliśmy zapewnioną w pensjonacie

i wręczenie odznak przez przewodnika Andrzeja Sadowskiego oraz prezentacja zdjęć z wyjazdów członków KPTPIG „Mrówka” w roku 2011. Dzień wędrowki klubu za aktywny udział w organizowanych imprezach otrzymała bony na zakup sprzętu turystycznego, do realizacji w sklepie Meander.

Drugiego dnia Duch Gór już nie był taki łaskawy, przywitał uczestników zachmurzonym niebem i deszczową pogodą. Część turystów pieszych wybrała się na wędrowkę po Szklarskiej Porębie i nad Wodospad Kamieńczyk. Dwie osoby mimo padającego deszczu postanowiły pójść nad górą nad miastem Szrenicę, na której panowała już zimowa atmosfera.

Pozostali pojechali autokarem do Jablonec nad Jizerou z nadzieją, że przestanie padać i wyruszą na zaplanowane trasy. Niestety i tutaj pogoda nie była łaskawa dla piechurów.

Mała ośmioosobowa grupa górskich „twardzieli” posta-

nowiła mimo deszczu wybrać się na trasę. Wyruszyli zielonym szlakiem z Jablonec, następnie żółtym do Rokytnic nad Jizerou.

Trasa wędrowki nie obfitowała w wysokie szczyty i trudne podejścia, najwyższym zdobytym szczytem tej grupki był Hejlov 835m n.p.m.. Po drodze „Mrówki” zatrzymały się w pensjonacie górskim U Hasku na polewkę czosnkową i piwo. Po ogrzaniu się i osuszeniu wyruszyli żółtym szlakiem do celu swej wędrowki, gdzie czekał już autokar z pozostałymi uczestnikami.

Jeszcze tylko ciepły posiłek, gorąca herbata, szybkie zakupy i czas ruszać w drogę powrotną do Głogowa, z krótkim postojem w Szklarskiej Porębie, gdzie dosiadają pozostali uczestnicy.

W drodze powrotnej mogliśmy podzielić się wrażeniami z minionego dnia. Wieczorem zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do Głogowa.



formą widokową, zabezpieczoną barierkami wejść można po wygodnych metalowych schodach.

Pod skałkami działały kiedyś schronisko i gospoda, po których pozostały tylko resztki fundamentów, oraz znajdowała się wieża widokowa. Dziś jest tylko kilka ławeczek i miejsce na ognisko.

Pełna panorama Karkonoszy, dalekie widoki we wszystkich kierunkach są dostatecznymi walorami by polecieć to miejsce każdemu na spacer, czy też jako początek przemarszu na dalsze trasy.

Po krótkim odpoczynku „Mrówki” podzielone na trzy grupy wyruszyły na zaplanowane trasy, które kończyły się w Szklarskiej Porębie.

Pierwsza grupa wyruszyła przez Górzyniec i Wodospad Szklarki.

Druga grupa wybrała trasę przez Zakręt Śmierci i Wysoki Kamień, gdzie w schronisku spotkała się z trzecią grupą podążającą przez Rozdroże Izerskie i Rozdroże pod Zwaliem.

„Lider”, gdzie zostaliśmy przyjęci bardzo miło i serdecznie.

To nie koniec atrakcji tego dnia. Wieczorem odbyło się zebranie sprawozdawcze

